Rok VIII. Nr. 272. Sosnowiec, poniedziałek 3 października 1933 rok numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...renumerata w... ...si miesięcznie 2.— ...dakcji, A... ...i i Dru... ...owiec, ... 1a ...kcji ...stracji ...arni 4-94 ...czekowe ...O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Utworzenie wspólnej armji Małej Ententy?

Rewelacje angielskiej prasy.

LONDYN, 1. 10. W związku z wizytą francuskiego szefa sztabu generalnego Weyganda w Pradze, pisze „Evening Standard" o rzekomem planowanem połączeniu armij państw Małej Ententy.

Mała Ententa otrzymałaby w ten sposób armję większą nawet od francuskiej.

Dziennik oblicza siłę czynnych armij Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji na 593.504 ludzi. (Dla porównania: czynna armja francuska wynosi 578.900 ludzi).

We wszystkich tych trzech państwach istnieje obowiązkowa służba wojskowa. Armje te są dobrze zaopatrzone w czołgi i nowoczesną artylerję i rozporządzają 1.887 samolotami.

WSPÓLNY SZTAB GENERALNY I JEDNOLITE DOWÓDZTWO

LONDYN, 1. 10. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że w związku z konferencją państw Małej Ententy w Sinaja należy się spodziewać dojścia do skutku unji państw bałkańskich.

W ramach uzgodnienia polityki zagranicznej i gospodarczej — o czem donieśliśmy onegdaj — konferencja obradowała również nad unifikacją armij trzech państw.

Nie jest wykluczonem utworzenie wspólnego sztabu generalnego armij państw Małej Ententy, oraz jednolitego dowództwa.

Zamierzona wizyta ministra Benesza w Rzymie będzie dotyczyła organizacji państw naddunajskich a w pierwszym rzędzie ustosunkowania się Małej Ententy wobec Austrji i Węgier.

Natomiast min. Titulescu w czasie swego pobytu w Turcji omówi sprawę współpracy Małej Ententy z Turcją oraz zbliżenia między Bułgarją a Grecją.

Również o podróży króla Aleksandra jugosłowiańskiego, który ma odwiedzić Istambuł i Ateny, gdzie odbędzie narady z kierującymi mężami stanu, wzbudza wielkie zainteresowanie.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że król Aleksander w drodze do Stambułu zatrzyma się we Warnie, celem odbycia konferencji z królem bułgarskim Borysem.

Celem wszystkich tych narad jest konsolidacja pokoju w Europie środkowej, oraz odbudowa gospodarcza tej części Europy.

Bułgarja, Węgry i Grecja oraz Turcja będą przyciągnięte do współpracy nad tem dziełem, które w przyszłości może stać się wstępem do unji państw bałkańskich.

Coraz większe niezadowolenie kopalń

z konwencji węglowej.

Dnia 1 kwietnia 1934 r. kończy się ważność ogólnopolskiej konwencji węglowej. Już dziś szereg koncernów węglowych zgłosił swe wystąpienie z konwencji.

Słychać, że konwencja węglowa będzie odnowiona, jednakże za podstawę nowego statutu, który ma być ustalony, czego domaga się wiele koncernów.

Zbrodniczy zamach

TORUŃ, 1. 10. W pobliżu miejscowości Tryl w pow. świeckim nieznani sprawcy przeciągnęli w nocy z 28 na 29-go września przez szosę grubą linę, widocznie celem spowodowania katastrofy samochodowej i rabunku.

Na szczęście szosą tą przejeżdżało auto ciężarowe, które silnem uderzeniem przerwało linę, unikając w ten sposób wypadku. Sprawców tego zbrodniczego wybryku poszukuje policja.

——oOo——

Znowu krwawe starcia w stolicy Kuby.

HAWANA, 1. 10. W Hawanie doszło ponownie do starć ulicznych między komunistami i policją, w wyniku których 6 osób zostało zabitych i 22 rannych,

Demonstranci przybrali groźną postawę, wygrażając głównie kubańskiemu prezydentowi dr. Rau van Martin, oraz posłowi amerykańskiemu Wellesowi. Zmobilizowano policję i wojsko, które zrobiło użytek z karabinów maszynowych.

Agitatorzy komunistyczni rozwijają wśród robotników gorączkową akcję podburzającą, która też w ostatnich 24 godzinach wykazała znaczne zaostrzenie sytuacji.

Szczególną ruchliwość objawiają agenci brytyjscy t. zw. partji sowieckiej, którzy przybyli niedawno do Haw...

GORGONOWA w FORDONIE

zemdlała przekraczając bramy więzienia.

BYDGOSZCZ, 1. 10. Wczoraj o godz. 15 min. 39 zajechał na dworzec bydgoski pociąg, którym przyjechała z Krakowa Gorgonowa w towarzystwie dwu policjantów. Przyjazd trzymany był w tajemnicy tak, że nawet policja bydgoska nie znała dokładnego terminu jej przybycia.

Gorgonowa była ubrana w ciemne szaty, twarz miała zasłoniętą gęstą woalką. Z pośród pasażerów obecnych na dworcu nikt jej nie poznał. W drodze zachowywała się apatycznie, a na twarzy jej malował się smutek. Ożywiała się tylko wtedy, gdy przemawiała czule do dziecka. Z policjantami prawie nie rozmawiała.

O godz. 4-ej Gorgonowa wsiadła z policjantami i dzieckiem do pociągu odjeżdżającego do Fordonu. Władze więzienne w Fordonie zawiadomione telefonicznie o przyjeździe Gorgonowej wysłały na dworzec karetkę więzienną, która przewiozła ją do więzienia.

W chwili gdy Gorgonowa, trzymając córeczkę na ręku wchodziła w bramę więzienia zachwiała się, upadła na ziemię i na chwilę straciła przytomność. Po krótkich zabiegach przywrócono ją do przytomności. Chwiejąc się na nogach weszła do gmachu więzienia.

Gorgonaw zatrudniona będzie w więziennym zakładzie kilimkarskim a Kropelka zostanie umieszczona w żłobku więziennym.

RZĄD Z PREMJEREM NA CZELE

na święcie jazdy polskiej w Krakowie.

KRAKÓW, 1. 10. Na uroczystości w dniu 6 października przez prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego do Krakowa przybywają premjer Janusz Jędrzejewicz z sekretarzem prezesa rady ministrów por. Karolem Szczeniowskim, podsekretarz stanu Krzysztof Siedlecki i Tad. Lechnicki, marszałek sejmu K. Świtalski, b. premjer Walery Sławek marszałek senatu Wł. Raczkiewicz, min. spr. wewn. Bronisław Pieracki wicemin. spr. zagr. Jan hr. Szembek, ub min. J. Beck, min. Tadeusz Schaetzel, wicemin. spr. wojsk. gen. Fabrycy i gen. F. Sławoj - Składkowski, gen. Wł. Langner, gen. Tad. Kasprzycki, min. skarbu Wł. Zawadzki, wicemin. W. Jędrzejewicz, min. sprawiedliwości Cz. Michałowski, wicemin. sprawiedliwości St. Sieczkowski, min. rolnictwa Bronisław Nakoniecznikoff Klukowski, wicemin. roln. K. Kasiński, min. przem. i handlu F. Zarzycki, wicemin. przem. i handlu H. Floyar Rejchman, min. komunikacji M. Butkiewicz, wicemin. komunikacji W. Czapski, min. opieki społ. St. Hubicki, wicemin. op. społ. Eng. Piestrzyński, min. poczt i tel. E. Kaliński, wicemin. poczt i tel. Fr. Drzewiecki, oraz gen. J. Krzemieński.

Nowa wojna

w północnych Chinach.

MOSKWA, 1. 10. Z Szanghaju donoszą, że doszło już do pierwszych starć pomiędzy wojskami rządu nankińskiego, a oddziałami generała Fen - Czan - U, w pobliżu Kaolicy pod Bejpinem.

Starcia te są zapoczątkowaniem nowej wojny w północnych Chinach.

KUBA I DOKTRYNA MONROE.

Rewolucja na Kubie nie wyszła jeszcze z chaotycznego stanu. Pierwszy i drugi rząd rewolucyjny upadły, trzeci — obecny — znajduje się również w sytuacji chwiejnej i nieokreślonej. Rozruchy na wyspie w miastach, w głębi kraju, na plantacjach i w fabrykach trwają nadal wśród wojska panują częściowo nastroje buntownicze i zanik dyscypliny.

Najważniejszym czynnikiem zewnętrznym, który odgrywał, odgrywa i w dalszym ciągu będzie odgrywał rolę w rozwoju stosunków na Kubie są Stany Zjednoczone, oficjalny protektor republiki kubańskiej. Do usunięcia prezydenta Machado i do zastąpienia go prezydentem Cespedes przyczynił się w pierwszym rzędzie poseł U. S. A w Hawanie, Welles. Welles pertraktował bezpośrednio z opozycją rewolucyjną, co przyczynił się walnie do zwycięstwa antimachadowców, czujących za sobą poparcie tak silnego czynnika, jak poseł amerykański. Ale po zrzuceniu Machado i wypędzeniu go z kraju, protekcja okazywana jawnie przez posła U. S. A. nowemu następcy znienawidzonego Machado, prezydentowi de Cespedes, uczyniła go wkrótce wysoce niepopularnym w oczach mas, niezadowolonych z obecnego regimu gospodarczego i obarczających odpowiedzialnością i winą za wszystką niedolę ekonomiczną, kryzys i bezrobocie kapitalistów amerykańskich, w rękach których znajduje się 90 proc. całegoprzemysłu tytoniowego, cukrowego i plantacyj na Kubie.

To też Cespedes musiał rychło uciekać z pałacu prezydenckiego w Hawanie, a w ślad zatem rozpoczęły się głęboko sięgające zaburzenia i rozruchy, wywierzone nietylko i nie tyle przeciw rządowi krajowemu, do przeciw U. S. A. i ich protektorowi. Hasłem rewolucjonistów, junty i mas bezrobotnych stała się niezależność całkowita Kuby od Stanów Zjednoczonych. Napady na fabryki przedsiębiorstwa, składy i domy będące własnością Amerykanów, stały się częstem zjawiskiem, a zdarzało się nawet, iż zbrojne oddziały zagrażały życiu i bezpieczeństwu obywateli republiki gwiaździstej.

W tym stanie rzeczy interwencja Stanów Zjednoczonych stała się koniecznością, której nie mógł ominąć Waszyngton. Ograniczono jej zakres i zasięg przez wysłanie na wody kubańskie i do portu w Hawanie kilku okrętów wojennych z oddziałami ekspedycyjnemi. Ale do lądowania wojska amerykańskiego nie doszło jeszcze, pomimo dość silnej presji, wywieranej na rząd prezydenta Roosevelta ze strony zainteresowanych bezpośrednio w rozwoju wydarzeń na Kubie sfer przemysłowych amerykańskich.

Konwencja U. S. A. z Kubą, zawarta w r. 1901, t. zw. konwencja Platta przyznaje niewątpliwie Stanom prawo zbrojnej interwencji na wyspie w razie konieczności obrony życia i mienia obywateli amerykańskich. W myśl doktryny Monroe mają pozatem Stany nietylko prawo ile obowiązek wystąpienia czynnego w obronie życia i mienia również obywateli państw obcych, gdyż w myśl tej samej doktryny Monroe Stany nie mogą dopuścić do żadnej interwencji państw obcych na wodach i na terytorjach obu Ameryk. Jak wynika więc z tego, Stany Zjednoczone mogą być zmuszone do interwenjowania na Kubie nietylko w obronie własnych interesów, lecz i interesów państw i obywateli obcych.

W grudniu rb. ma się odbyć w Montevideo kongres panamerykański, na którym prezydent Roosevelt pragnie zjednać kraje Ameryki Łacińskiej dla swoich planów Panameryki ze Stanami A. P., jako głównym obrońcom nienaruszalności i nietykalności wielkiego związku na drugiej półkuli. Otóż ten właśnie kongres i związane z nim plany rządu waszyngtońskiego nakładają politycznym zapędom U. S. A. w stosunku do Kuby mocny hamulec i sprawiają, iż polityka prezydenta Roosevelta w stosunku do Kuby jest tak wstrzemięźliwa i urękawiczona.

E. R

Doniosłe pełnomocnictwa

dla sztabu floty japońskiej.

Pełnomocnictwa., przysługujace szefowi sztabu floty wojennej Japonji zostały znacznie rozszerzone, tak, iż stał się on faktycznie zupełnie niezależny od gabinetu. Najważniejszym punktem nowuych pełnomocnictw jest ten, który mówi o prawie szefa sztabu do zablokowania decyzji ewentualnej rządu zmniejszenia liczebności floty wojennej lub zmiany jej składu.

Ilość wydrukowanych odmian znaczków

Międzynarodowy związek Filatelistyczny podjął się żmudnej pracy obliczenia, ile odmian znaczków pocztowych wybito od chwili wynalezienia w 1840 r. sposobu frankowania listów do końca 1932 r. Obliczenie wykazuje, że w ciągu tych 92 lat wybito ogółem 61.056 odmian znaczków pocztowych, z czego przypada na Europę 19.866, na Amerykę 16.239, na Afrykę 12.852, na Azję 9.017 i wreszcie na Australję 3.082. Niezwykle liczne są odmiany znaczków państw środkowo i południowo-amerykańskich. Tak np. mała Nicaragua liczy ich 1333, a Kolumbja 1062. najmniej zaś odmian posiada Wiktorja w Australji, bo tylko dwie, a kraj Edwarda w Afryce nawet tylko jedną.

Pociąg — duch

na torach kolei szwedzkich.

Pomiędzy stacjami Orresta i ortuna w Centralnej Szwecji począł się ostatnio ukazywać pociąg — duch, który stał się postrachem okolicznej ludności. Niedawno grupa osób, spacerujących wzdłuż toru kolejowego, ujrzała oświetlony pociąg pędzący z największą szybkością po szynach bez żadnego hałasu. Pociąg ten nie różnił się wyglądem od zwykłego pociągu, posiadał tylko bardzo silne przednie latarnie.

Pociąg widziało przedtem wiele osób w tem samem miejscu. Okazało się, iż przed wielu laty zapadła się na tym odcinku grobla. Uczeni tłomaczą fenomen ukazywania się pociągu — ducha, który żywo jest omawiany w prasie szwedzkiej, jako rodzaj mirażu.

Walne zebranie koła środowiskowego nauczycieli w Będzinie.

W ub. piątek odbyło się w Będzinie walne zgromadzenie roczne koła środowiskowego nauczycieli z terenu Będzina. Przewodniczył inż. Krzemiński, sekretarzował p. Wróblewski.

Koło istnieje rok i liczy 30 członków, w tem naucz. szkół powszechnych 21, średnch 9. Koło prowadziło lektorjum. Wykłady odbywały się co piątek, współpracowało z kołem przyjaciół świetlicy, zajmowało się kwestją bezrobotnych, obecnie obejmuje koło akcję oświatowo-odczytową na terenie Czeladzi, Saturna i Piaskach oraz w Grodźcu, koło dla tych miejscowości ma dostarczać prelegentów, którzy kolejno wygłaszać będą odczyty w danych miejscowościach. Nowy zarząd ma rozpocząć akcję, aby nauczycielstwo Będzina należało do koła środowiskowego. Wybitnie pracowali na terenie koła pp. Radkowski, Einhorn, Dobrowolski Kan. i inż. Krzemiński, oraz szereg innych członków. Do zarządu należeli pp.: inż. **Krzemiński** prezes, **Żebrowski** zast., **Wróblewski** sekretarz, a jako członkowie: pp. dr. **Honiekowa, Ocioszyński, Joppówna, Brodnicki Einhorn Sebyła.**

Jedną z ważnych akcji jaką przeprowadził zarząd koła była konferencja porozumiewawcza wszystkich lektorjów Zagłębia.

Zebranie odbyło się w obecności delegata rady powiatowej BBWR. dyr. W. Mazura, który wygłosił referat o sprawach aktualnych i stosunku nauczycielstwa do tych zagadnień. Walne zebranie uchwaliło popierać usilnie sprawę pożyczki narodowej wśród rodziców dzieci szkolnych.

Przez tajne głosowanie w skład nowego rzarządu weszli pp.: **Bartnik, Dobrowolski, K. Krzemiński, Ocioszyński, Wróblewski, Rappoport, Fichhorn, Goldsztajn, dr. Honiekowa.**

Uroczyste otwarcie wystawy gospodarstwa domowego.

Wczoraj o godz. 11-ej przedpołudniem nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy gospodarstwa domowego, które dokonał wojewoda śląski dr. Michał Grażyński

Wystawa ta urządzona staraniem śląskiego towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej na terenach wystawowych przy parku Kościuszki ma na celu spopularyzowanie wytwórczości krajowej w dziedzinie wchodzącej w zakres urządzenia mieszkań i między innemi na pierwszem miejscu uwypukla w dotychczas niewidziany posób meblarstwo, które wzięło bardzo liczny udział, wystawiając około 50 wspaniałych umeblowań pokoi.

Celem udostępnienia publiczności jak najliczniejszego udziału w zwiedzaniu wystawy wyznaczono niskie ceny wstępów, a to dla dorosłych tylko na 49 gr., zaś dla młodzieży 25 gr.

KRONIKA

KALENDARZYK

Paździer. 2 Poniedz.	Dziś: Aniołów Stróżów Jutro: Kandyda Wschód słońca: 5.43 Zachód słońca: 17.23

RADJO

WARSZAWA.

Poniedzailek, 2 października.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Płyty. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Przegl. kom. 15.45. Chwilka lotn. 15.55. Koncert ze Lwowa. 16.40. Franc. kurs elementarny. 16.55. Koncert solistów. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Odczyt. 18.20. Aud. żołnierska. 18.45. Płyty. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Adam Wieniawski sylwetka. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Koncert. 20.40. Współczesna literatura rumuńska. 22.25. Kom. sport. 22.35. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedzailek, 2 października.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55 Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.45. Kom. strażactwa śląskiego. 15.50. Giełda zbożowa. 15.55. Muzyka lekka. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warsz. 18.45. Intermezzo muz. 19.00. O ostatnim z Jagiellonów na tronie polskim. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Pogad. z Warsz. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Tr. z Warsz. 23.05 Muzyka tan. z płyt.

WARSZAWA.

Wtorek, 3 października.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. D. c. muzyki. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Wad. o eksporcie polskim. 11.45. Kom. Min. Op. Społ. 11.50. Wad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ 12.35. Płyty. 15.40. Muzyka tan. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Muzyka tan. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Recital fortep. 17.30. Płyty. 17.50. Listowne nauczanie rolnictwa 18.00. Odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Felj-ton aktualny. 19.40. Program na dz. następny. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Kwadrans lit. 20.15. Płyty. 20.30. Tr. z Bukaresztu Koncert europejski. 22.40. Kom. sport. 22.50. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

——:O:——

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Poniedziałek teatr nieczynny.

Wtorek o godz. 20 m. 15 „KAPITAN z KOEPENICK".

Środa o godz. 20 m. 15 „KAPITAN z KOEPENICK".

——:O:——

„TRAVIATA" W TEATRZE POLSKIM W KATOWICACH.

We wtorek, dn. 3 października br. odbędzie się w czwartek przedstaw. z cyklu gościnnych występów opery warszawskiej. Dana będzie opera Verdiego „Traviata" osnuta na dramacie A. Dumasa, (syna). Rolę tytułową kreować będzie najznakomitsza odtwórczyni Violetty w Polsce pani Zofja Żmigród — Fedyczkowska, która wsławiła się ostatnio swojemi kreacjami w Liu (Turandot) i Manon Massenota rywalizując w powodzeniu artystycznem z Janem Kiepurą. Alfreda Germont śpiewa ulubieniec publiczności Adam Dobosz. Partja ta uważana jest za jedną z najlepszych z jego bogatego repertuaru. Ojca odtworzy znakomity baryton Eugenjusz Maj, który ostatnimi występam zdołał sobie uzyskać sympatję i uznanie publiczności. Przy pulpicie kapelmistrzowskim Jerzy Sillich, który interpretacją Traviaty we Włoszech zyskał sobie swe imię.

— Zarząd komitetu odnowienia Kościoła Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że od poniedziałku 2 października w godzinach popołudniowych codziennie będzie chodził po domach ksiądz z kwestarzem i zbierał dobrowolne datki na remont kościoła.

W poniedziałek 2.10. — we wtorek 3.10, w czwartek 5.10 — i w piątek 6.10 na ulicy Piłsudskiego od mostu kolejowego do Milowic.

Dalsza kolejność ulic zostanie podana do wadomości w następną niedzielę

— **Osobiste.** W dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie nowomianowany pisarz hipoteczny przy sądzie grodzkim w Sosnowcu p. Karol Ptasiński z Grójca.

— **Urlopowani robotnicy rozpoczęli pracę.** Zarząd Huty Bankowej w Dąbrowie zwolnił onegdaj z pracy 81 robotników, przyjmując jednocześnie na ich miejsce robotników urlopowanych przed 3 miesiącami.

— **Koła tow. popierania budowy publ. szkół powszechnych.** W lokalu miejscowej szkoły odbyło się organizacyjne zebranie tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Psarach przy udziale delegatki p. G. Grzędzianki.

Do zarządu koła wybrani zostali pp. dyr. M. Laubitz — prezes, L. Michalski — wiceprezes, S. Wacławik — sekretarz, — G. Bałasówna —skarbnik i E. Kanczewsk.

Do komisji rewizyjnej pp: inż. J. Rudolf, J. Korepta, inż. Święcicki i S. Drożdż.

— **Krwawa bójka na noże.** Onegdaj wieczorem mieszkańcy ul. Narutowicza w Sosnowcu byli świadkami krwawej bójki na noże, jaką stoczyli pomiędzy sobą dwaj zwaśnieni rywale M. Wyrwat (Bukowa 5) i E. Pokwalski (Dębowa 68).

Więcej wojowniczy Pokwalski pchnął nożem swego przeciwnika, raniąc go w prawą rękę.

Na miejsce wypadku wezwano lekarza pogotowia kasy chorych, który po nałożeniu opatrunku odwiózł Wyrwata na dalszą kurację do domu.

— **Skrócenie targów w Czeladzi.** Onegdaj magistrat czeladzki przeprowadził konferencję z przedstawicielami kupców w sprawie skrócenia czasu targów w Czeladzi.

Kupcy w swym memorjale wysunęli projekt skrócenia targów do godz. 1 popoł. jak to ma miejsce na Górnym Śląsku. Magistrat, któremu chodzi o rozwój handlu w mieście poszedł na niewielkie ustępstwa, skracając czas targów do godz. 6 wiecz.

Kupcy decyzję magistratu przyjęli dość przychylnie.

— **Na odnowienie kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu złożyl ofiary:** p. Wacław Tomczak 20 zł., p. Zworowski 30 zł., p. Mrokowska 10 zł. bezimienni 3 zł.

Składkę miesięczną za wrzesień opłacili: 1). ks. kanonik Jankowski 20 zł., 2) p. Wróblewski 20 zł., 3) p. dyr. Kornecki 10 zł., 4) p. Paweł Kucharski 10 zł.

Zebrano po domach 18 bm. przy ulicy Dziewiczej, Grabowej i Promyka 170.90 gr., 20 bm. przy ulicy Królewskiej, Swobodnej, Smolnje od Grabowej do Swobodnej 171.90 gr., 21 bm. przy ulicy Aleja od kolei do Piłsudskiego 381.95 gr., 22 bm. przy ulicy Zakręt Leszno Miła, Szewska, Leśna i Nowa 260.45 gr., 25 bm. przy ulicy Wiejskiej 106 zł., 25 bm. przy ulicy Wiejskiej 66.70 gr., 27 bm przy ulicy Sołtyskiego — Przejazd i sąsiednie ulice — 56.80 gr 29 bm.przy ulicy Składowej, Szczodrej Obchód, Kordonowej i Sąsiedzkiej 66.52 gr.

— **Drobny pożar w Sosnowcu.** Od świecy wybuchł pożar w mieszkaniu Icka Rozenholca (Wspólna 6), który zdołano w porę ugasić. Straty niewielkie.

Wczorajsze uroczystości w Zagłębiu

Poświęcenie sztandaru związku powstańców śląskich w Sosnowcu.

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru związku powstańców śląskich, grupy Sosnowiec.

Rano o godz. 9, na placu szkolnym seminarjum nauczycielskiego męskiego poczęły się gromadzić związki i organizacje ze sztandarami z całego Zagłębia i Śląska. Po raporcie, przy dźwiękach orkiestry udano się do kościółka kolejowego, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kanonik Raczyński, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Piwnicki, kapelan związku powstańców śląskich.

Po poświęceniu sztandaru zebrani udali się pochodem przed dworzec gdzie na płycie nieznanego żołnierza złożono wieńce poczem pochód wrócił na plac szkolny seminarjum. Tu do zebranych pierwszy przemówił starosta Boxa i wręczył sztandar prezesowi związku powstańców p. Kalkowskiemu, który z kolei z odpowiednim przemówieniem przekazał sztandar do rąk chorążego związku.

Z kolei piękne przemówienie wygłosił dyr. Mazur, który jednocześnie odczytał nadesłane listy i depesze.

Na zakończenie uroczystości odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Manifestacje na rzecz pożyczki narodowej.

Wczoraj na całym terenie powiatu będzińskiego odbyły się manifestacyjne pochody celem propagowania pożyczki narodowej.

Z racji tej w kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, poczem zaś odbyły się propagandowe pochody, przy udziale miejscowych organizacyj, związków, szkół i t. p.

Uroczystości propagandowe pożyczki w Sosnowcu rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym Wniebowzięcia N. M. P. Następnie pochód złożony z licznych organizacyj ze sztandarami przemaszerował ulicami miasta do dworca. Tu okolicznościowe przemówienia wygłosili dyr. Kaczkowski i w imieniu właścicieli nieruchomości p. K. Wrzosek.

Większość organizacyj, które wzięły udział w pochodzie wystąpiło z transparentami, propagującymi pożyczkę narodową.

Dzień P. C. K. w Zagłębiu

Obchód „Tygodnia P. C. K." w Sosnowcu, który rozpoczął się w ubiegłą niedzielę został wczoraj zakończony.

Z racji tej w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w którem oprócz władz P. C. K. wzięły również udział delegacje różnych instytucyj i organizacyj ze sztandarami.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta, kierując się do dworca, gdzie nastąpiła ceremonja złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes zarządu P. C. K., dr. K. Ryder.

Należy tu dodać, że tabor polskiego czerwonego krzyża jest bogato wyposażony, składa się bowiem z 20 wozów sanitarnych i dwuch auto karetek sanitarnych. Poza tem P. C. K. posiada bogato skompletowany ekwipunek drużyn ratowniczych, dużo materjału sanitarnego oraz prowadzi dwa punkty sanitarno odżywcze.

P. C. K. posiada bogato urządzony magazyn wszelkich sprzętów sanitarnych. Magazyn ten mieści się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Wawel w Sosnowcu i jest dostępny do zwiedzaina osobom zainteresowanym.

Zarządowi P. C. K. z prezesem dr. Ryderem na czele za owocną pracę na polu czerwonokrzyskiem należą się wyrazy uznania.

W BĘDZINIE.

Wczoraj na zakończenie obchodu „Tygodnia P. C. K." odprawiono zostało uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. Uchto, wygłaszając również piękne kazanie.

W nabożeństwie wzięły udział liczne delegacje związków, stowarzyszeń, organizacyj, PW i WF, drużyn ratowniczych LOPP, straży, górników oraz władze P. C. K. z dyr. Błażejewiczem i p. M. Kępińskim na czele.

Następnie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry górników z kop. Koszelew przeszedł ulicami miasta do dworca, poczem na ul. Kołłątaja nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W czasie tygodnia i wczoraj urządzona była zbiórka uliczna na cele P. C. K.

Kradzież pamiątkowego zegarka

Straszne przeżycia szewca z Wolbromia.

Zabawne przygody przeżył szukający w Zagłębiu wrażeń, wolbromski szewc, Szczepan Haberko.

Chęć użycia w wielkiem mieście od dawna nie dawała Haberce spokoju skoro więc tylko poczuł trochę grosza w kieszeni, ruszył do Sosnowca. Pech nadarzył, że zanim dotarł do celu, utknął na swe nieszczęście w Dąbrowie.

Przewidziany program uciech miał początek w popularnym barze „Pod Konikiem", gdzie Haberko przy zwiększonym zespole muzycznym, składającym się z harmonji i bębna, szalał przy boku stale rezydującej tam gracji do późnej nocy.

Gdy nadeszła pora zamknięcia lokalu, rozbawiony gość ze smutkiem skonstatował, że cała gotówka, z którą związał pewne plany, a przynajmniej dwa razy tyle mile spędzonych godzin, stopniała do zera. Pozostał mu tylko umiłowany prezent od majstra — niklowy zegarek.

Kiedy Haberko wyszedł na ulicę jakieś niewidzialne ręce przewróciły go na ziemię i zabrały mu pamiątkową „cebulę".

W kolejnym porządku rzeczy Haberko zameldował o napadzie w komisarjacie i policja przyłapała bandytę w osobie znanego w Dąbrowie obwiesia Henryka Borowieckiego (Łałędzka 32), którego Haberko z całą stanowczością poznał jako grabieżcę cennego chronometra. W rezultacie Borowiecki stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony o napad rabunkowy.

Na rozprawie, dzięki okolicznościom, jakie towarzyszyły eskapadzie i godnej podkreślenia obronie adw. Glanca, sprawa przybrała wręcz przeciwny obrót.

I tu dopiero rozegrał się epilog przykrych przygód wolbromianina. Po odczytaniu wyroku, Borowiecki, słysząc, iż został uniewinniony, dopadł Haberkę na schodach i wymierzył mu siarczysty policzek.

Awanturę zlikwidował dyżurny policjant i zabrał obu do komisarjatu.

Przymusowe lądowanie samolotu pasażerskiego pod Kielcami.

Onegdaj o godz. 9 m. 25 rano na polach wsi Micigózd, pow. kieleckiego, wskutek defektu motoru wylądował samolot komunikacyjny S.P. A.P. cywilnego towarzystwa „Lot" w Warszawie, pilotowany przez Brunona Lewińskiego.

Lądowanie samolotu odbyło się bez żadnych uszkodzeń, a 5 pasażerów jadących w tym samolocie wysiadło bez szwanku i samochodem udało się w dalszą drogę. Samolot odbywał drogę z Warszawy do Katowic.

Wieczorem po usunięciu defektu w motorze samolot odleciał z powrotem do Warszawy.

5-LETNI CHŁOPCZYK POD KOŁAMI MOTOCYKLU.

Onegdaj w południe pod przejeżdżający ul. Ciasną w Sosnowcu motocykl, którym jechał p. Marczewski z Myszkowa wpadł 5-letni synek p. Jakóba Brzezińskiego, zam. przy ul. Kordonowej 5.

Chłopczyk doznał złamania prawej nogi i ogólnego potłuczenia ciała.

Przewieziono go do szpitala żydowskiego w Sosnowcu.

Rozgrywki w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sensacją sportową w dniu wczorajszym dla Zagłębia był mecz o mistrzostwo klubów robotniczych południowej Polski, jaki został rozegrany na bowej Polski, jak został rozegrany na boisku Legjonów w Dąbrowie pomiędzy mistrzem okręgu krakowskiego „Legją“ a mistrzem okręgu kieleckiego Zagłębiem.

Do połowy gra bardzo ciekawa, w której agłębie zdobywa prowadzenie Druga część gry chwilami dosyć ostratypowa o zdobycie punktów. Wynik ostateczny 2:2. Dla „Zagłębia“ bramki zdobyli Banasik i Cabaj. Dla Legji bramki zdboył p. Czopik.

Rewanżowe zawody tych dwuch mistrzów odbędą się w Karkowie.

* * *

Wczoraj odbyło się szereg spotkań o mistrzostwo A kl.

Na boisku w Będzinie rozegrane zostały zawody pomiędzy „Zagłębianką“ i czeladzką Brynicą, z wynikiem 4:2 2:1) Sędziował p. Kózka.

Na boisku w Czeladzi walczyły ze sobą „Solvay“ z Grodźca i CKS z Czeladź Zwycięstwo odniosła drużyna CKS z wynikiem 3:1 (3:1). Gra z obu stron była ostra, a chwilami brutalna.

Sędziował dobrze p. Mazur

Przedmecz rezerw 2:0 dla CKS.

* * *

Sromotnie przegrała drużyna „Hakoach“ walcząc z „Policyjnym“. Wynik 6:1 (3:1).

Bramki dla policyjnego zdobyli: Dróżniak 1, Gęborek 1 i Luchter 4. Sędziował p. Grabiński.

Rezerwa Policyjny z Hakoachem o puhar otrzymała valkower (2 punkty i 3:0 bramek), gdyż drużyna Hakoach się spóźniła.

W spotkaniu towarzyskiem wygrał Policyjny w stosunku 4:2.

Na boisku w Będzinie zostały rozegrane ciekawe zawody pomiędzy „Sarmacją“ a „Unją“ z wynikiem 2 2 (2:1). Bramki dla „Unji“ zdobył Goder i dla Sarmacji Cehoń.

Sędzował dobrze p. Erenrajch.

Do akt Km. 2061, 1351, 2101, 75/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górnicizej I-go rewiru Stefan Alchimowicz, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Narutowicza 32 na mocy art. 602, 603, 604 K.P.C. ogłasza, że

1) w dniu 5 października 1933 r. o godzinie 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Strzemieszycach przy ulicy Szosowej Nr 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w pierwszym terminie ruchomości składających się: 1) 6.700 sztuk butelek piwnych, 2/12.400 sztuk butelek Baczewskiego, 3) 1.800 sztuk butelek sodówek, 4/4.250 sztuk butelek gablenc, 5) 3.014 sztuk butelek koniakówek i 6) 15.146 sztuk butelek octówek, oszacowanych na łączną sumę Zł. 2.949.05 na zaspokojnie pretensji Wacława Bajera i innych wierzycieli.

2) w dniu 17 października 1933 r. o godzinie 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Strzemieszycach, na kol. Sulno na szybie „Franciszek“ odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II-im terminie ruchomości, składających się z lokomobili parowej Nr. 11563 St. Dozoru Kotłów w Poznaniu, oszacowanej na sumę Zł. 1000.— na zaspokojenie wierzytelności Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Dąbrowa Górnicza, dnia 29 września 1933 r.

Komornik Sądu **Stefan Alchimowicz**

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 214

XLV.

— Teraz — rzekł,—główna rzecz z New Yorku.

Wyjął z worka depeszę i odczytał te kilka słów, któreśmy poprzednio podali.

— Do pioruna! — zawołał —nie bezpieczeństwo istotnie groźne! Nie było chwili do stracenia, inaczej my czas urządzić nasze interesa.

Juljan włoży depeszę do kieszeni w środek pakietu poprzednio przygotowanego dodał do tego ciężki kamień, zawiązał wszystko razem, poszedł do ogrodu i cały ten pakunek wrzucił do studni, na zwłoki biednego garbuska, Benedykta.

Nędzny łotr spełnił tę zbrodnię z ohydną zimną krwią, z przerażającym spokojem.

Powrócił do pawilonu, szczegółowy zrobił przegląd wszystkiego, aby być pewnym, że nic po sobie nie zostawia kompromitującego; wziął w rękę walizę, którą z sobą przywiózł, wyszedł z domu, drzwi zamknął i szybkim krokiem udał się drogą ku la Chapelle en Serval.

O dziesiątej stanął na stacji Survilliers, a o jedenastej wysiadł na dworcu Północnym w Paryżu.

Pozostawiliśmy Raula de Challins, błąkającym się po brzegu Marny w okolicy willi pani de Garennes.

Czekał aż do godziny dziesiątej poczem zbliżył się do muru parku.

— Jeżeli postawiono straż i dzisiejszej nocy — mówił sobie — coby mnie bardzo zdziwiło po tem, co się dzisiaj stało pomiędzy mną a moją ciotką, to zapewne w tem samem miejscu. Park jest wielki i niepodobna strzec go ze wszystkich stron. Należy przebyć mur gdzieindziej... Wejść muszę, cokolwiekby się stać miało... Aby zobaczyć Gabrjelę choćby na pięć minut, nie wahałbym się narazić życia.

Idąc wzdłuż muru, który oddalał się cokolwiek od brzegu rzeki.

Doszedł do jednego z rogów i Od czasu ostatniej burzy słońce znalazł się na świeżo zoranej ziemi. miało czas wysuszyć grunt i tłusta ziemia była tak twardą, że nie przylegała do podeszwy butów, a nogi nie pozostawiały prawie śladów.

Zarówno jak pierwszego dnia Raul szukał miejsca, w którem wdrapanie się na mur byłoby jeśli nie łatwem to przynajmniej możliwem. Jednakże gładka powierzchnia muru uniemożliwiała wszelkie usiłowania i zaczął tracić nadzieję, kiedy nagle napotkał palisadę, dzielącą dwa pola lucerny i przypartą do muru parku za pomocą mocnego słupa, głęboko wkopanego w ziemię

Nie tracąc czasu na zastanawianie się, Raul użył wierzchołka słupa za punkt oparcia i dostał się z łatwością na werzch muru.

Wtedy począł działać z przezornością.

Przedewszystkiem rzucił badawcze spojrzenia na wnętrze parku i nasłuchiwał przez czas jakiś

Przeczekawszy tak kilka minut, młody człowiek uspokojony przełożył nogę przez mur, objął rękami drzewo, znajdujące się w pobliżu i zsunął się do parku bez trudu.

Słuchał znowu... Pewny nakoniec że nikt go nie śledzi, skierował się wolnym krokiem, pocichu w stronę pawilonu.

W chwili zbliżenia się do trawnika, w pośrodku którego wznosiły się obie budowle, stanął poza krzakami i przypatrywał się oknom.

Okna Gabrjeli słabo były oświecone a żaluzje były otwarte.

— Jakim sposobem uprzedzić ją, że ja tu jestem —zapytywał sam siebie Raul.

Zastanawiał się przez chwilę i nakoniec starannie ukrywając się w cieniu drzew, zbliżył się, podniósł cokolwiek drobnych kmayków i rzucił je w jedno z okien.

Kamyki, uderzając o szyby, wydały suchy oddźwięk.

Pan de Chllins czekał.

Żaden ruch nie dał się dostrzec wewnątrz pawilonu, powtórzył więc tę samą operację.

Gabrjela nie spała ale była w z stanie zupełnej bezwładności.

W chwili, kiedy po raz pierwszy szaber, rzucony przez Raula, zabrzęczał na szybach, spojrzała ku oknu oczami błyszczącemi od gorączki.

Nie zdawała sobie sprawy z tego, co słyszała. Może ten dźwięk był wytworem jej wyobraźni.

Parę minut upłynęło, dziwny ten brzęk powtórzył się.

Jak błyskawca rozświeca nocne ciemności nagła myśl błysnęła w umyśle biednej chorej.

— To Raul — rzekła do siebie z przerażeniem. — Szalony!! Poraz drugi naraża się na śmierć.

Czerpiąc w swem przerażeniu sztuczną siłę, wstała z łóżka, okryła się szlafrokiem, zawlokła się do drzwi korytarza prowadzących do pokojów baronowej i drzwi te na klucz zamknęła.

Kończyła tę pracę z wielkim trudem, kiedy po raz trzeci ziarnka piasku uderzyły w szybę.

Gabrjela, wspierając się na meblach aby nie upaść, doszła do okna, otworzyła jej i rzekła słabym głosem:

— Nierozsądny! Zaczekaj... zaraz schodzę...

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski